

UCHWAŁA

Dnia 19 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Tarasiuk

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. S. E. po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 września 2019 roku
zażalenia prokuratora S. E. oraz jego obrońcy na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...),
o wyrażeniu zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za przestępstwa z art. 228 § 1 kk i inne oraz jego tymczasowe aresztowanie,
na podst. art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze

uchwała:

1. zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 4 marca 2019 r. do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wpłynął wniosek Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowanie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. S. E., za przestępstwa z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk.

W odpowiedzi na ten wniosek, S. E. wskazał, iż nie oponuje przeciwko powyższemu w części dotyczącej zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, jednakże nie zgodził się na zezwolenie na jego tymczasowe aresztowanie. Prokurator wskazał, że nie popełnił przestępstwa korupcji i nigdy ani P. P., ani E. M. nie wręczyli mu, ani nie proponowali żadnych korzyści majątkowych w związku z pełnioną przez niego służbą. Wskazał, że poznał E. M. na imprezie firmowej w 2012 bądź 2013 roku, kiedy jego ówczesna żona podjęła pracę w firmie P., będąc w tym czasie prezesem zarządu stowarzyszenia zajmującego się promowaniem koszykówki wśród dzieci. Wyjaśnił, iż spotykał się z E. M. w związku z możliwością nawiązania współpracy sponsorskiej dla drużyny koszykówki, choć ostatecznie nie doszło do zawarcia takiej umowy. S. E. wyjaśnił, iż z czasem relacja z E. M. nabrała intymnego charakteru, zaś do spotkań dochodziło za pośrednictwem J. N. z uwagi na konieczność zachowania dyskrecji, dyktowanej jego relacjami z byłą żoną, z którą „nie rozstał się w zgodzie” oraz ze względu na męża E. M. Takich spotkań odbyło się około 2 lub 3 i podczas nich nie rozmawiali o pracy, lecz o problemach osobistych E. M. Według wyjaśnień S. E., gdy podczas jednego z kolejnych spotkań kobieta wspomniała o kłopotach podatkowych swojej firmy zaprzestał spotkań. Doszło do jeszcze jednego ich spotkania, ale kiedy E. M. zwróciła się do prokuratora z prośbą o zajęcie się sprawą „wielomilionowej dotacji”, pytając czy zna sędziów Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, odmówił jakiegokolwiek rozmowy na taki temat i postanowił zakończyć znajomość. Latem 2016 r., gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim, doszło do kolejnego spotkania, podczas którego poinformował E. M. o braku możliwości kontynuowania znajomości z uwagi na jego relację z inną kobietą. S. E. podkreślił, że podczas wspomnianych spotkań E. M. nigdy nie wręczyła mu pieniędzy, nie rozmawiał z nią o jakiegokolwiek sprawie, o której miał wiedzę z związku ze sprawowaną funkcją prokuratora, zaś ich relacja miała charakter wyłącznie osobisty.

Prokurator wskazał również, że ówczesna asesorka Prokuratury Rejonowej w K. prowadziła skomplikowane postępowanie dotyczące oszustw związanych z nadgodzinami pracy, często o kierunkach i decyzjach w tej sprawie rozmawiając z S. E., zaś dzięki niemu oraz informacjom przekazanym od żony doszło w tej

sprawie do zabezpieczenia ukrywanych dokumentów.

Odnosząc się natomiast do zdarzenia z dnia 7 maja 2017 r oświadczył, że został wówczas napadnięty i pobity, wskutek czego stracił przytomność, a po jej odzyskaniu stwierdził, że został okradziony. Przedmiotem kradzieży był portfel, dokumenty, pieniądze, telefon komórkowy, kluczyki od samochodu oraz okulary. Celem wezwania Policji i Pogotowia Ratunkowego wszedł do najbliższej klatki schodowej i zadzwonił do drzwi najbliższego mieszkania. Te otworzył „jakiś mężczyzna”, który go odepchnął, ponownie stracił przytomność, a gdy się ocknął, byli już przy nim policjanci. Prokurator przyznał, że ze względu na „głowę, stres, szok i ból” mogło się zdarzyć, że użył wobec nich słów obelżywych, za które gotów jest przeprosić.

Nie zgodził się z tezą, że będzie utrudniał postępowanie, złożył już wyjaśnienia w toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, a od 3 lat nie ma żadnego kontaktu z E. M. Dodał, że w chwili obecnej przebywa na stałe w domu, zajmuje się stadem kur, ma dwa psy i kilka tysięcy ryb akwariowych w 27 zbiornikach i nie ma nikogo, kto mógłby się tymi zwierzętami zająć. Nadmienił nadto, że choruje na depresję i przyjmuje leki psychotropowe, leczy się na cukrzycę, nadciśnienie, trzustkę i wątrobę. Kończąc wyjaśnienia wniósł zaś o niewyrażenie zgody na jego tymczasowe aresztowanie.

Uchwałą z dnia 20 marca 2019 roku, sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w (...):

1. na podstawie art. 135 § 1, 5 i 10 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz na tymczasowe aresztowanie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. S. E. za czyny polegające na tym, że:
 - I. w okresie od 2013 roku do 2015 roku na terenie Łodzi oraz Kutna działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w związku z pełnieniem funkcji publicznej prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. co najmniej pięciokrotnie przyjął od P. P. - prezesa „P.” sp. z o.o. z siedzibą w K. za pośrednictwem E. M. pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 100.000 zł. oraz osobiście od E. M. w kwocie 15.000 zł., a więc korzyści majątkowe w łącznej kwocie nie mniejszej niż

- 115.000,00 zł., tj. o czyn z art. 228 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;
- II. w nocy z 7/8 maja 2017 roku w Ł. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji K. S. w ten sposób, że trzykrotnie uderzył go pięścią w okolice kolana prawej nogi podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych polegających na jego legitymowaniu, zatrzymaniu, założeniu kajdanek, doprowadzeniu do placówki wykonującej zadania izby wytrzeźwień oraz pomocy udzielonej ratownikom medycznym udzielającym mu pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 222 § 1 kk;
 - III. w nocy z 7/8 maja 2017 roku w Ł. znieważał funkcjonariuszy Policji K. S. i K. K. w ten sposób, że używał wobec nich słów powszechnie uznanych za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich czynności służbowych polegających na jego legitymowaniu, zatrzymaniu, założeniu kajdanek, doprowadzeniu do placówki wykonującej zadania izby wytrzeźwień oraz pomocy udzielonej ratownikom medycznym udzielającym mu pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk;
 - IV. w nocy z 7/8 maja 2017 roku w Ł. groźbą bezprawną pozbawienia życia i zwolnienia z pracy zmuszał funkcjonariuszy Policji K. S. i K. K. do zaniechania prawnych czynności służbowych polegających na jego legitymowaniu, zatrzymaniu, założeniu kajdanek, doprowadzeniu do placówki wykonującej zadania izby wytrzeźwień oraz pomocy udzielonej ratownikom medycznym udzielającym mu pomocy medycznej, tj. o czyn z art. 224 § 2 kk.
- 2) na podstawie art. 135 § 14 w zw. z art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2017.1767 j.t. ze zm.) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W jej uzasadnieniu sąd dyscyplinarny wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez S. E. przestępstw stypizowanych w art. 228 § 1 kk, art. 222 § 1 kk, art. 226 § 1 kk i art. 224 § 2 kk. Uznano, iż zgromadzony materiał dowodowy w postaci spójnych i niewykluczających się zeznań świadków E. M., J. N., D. D., K. S., J. S., K. K., K. S., A. P., D. B. i D. K., a nadto wyniki przeprowadzonych oględzin zabezpieczonych

telefonów, nagrań monitoringu, nośników informacji, opinii analityka i materiałów kontroli operacyjnej, uprawdopodobniły dopuszczenie się przez S. E. zarzucanych mu czynów w stopniu uzasadniającym wydanie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej w tym zakresie.

Sąd dyscyplinarny doszedł do przekonania, że zebrany w tym postępowaniu materiał dowodowy, zarówno osobowy, jak i utrwalony na nośnikach informatycznych, uzyskany podczas rozpracowania operacyjnego, wynikający z oględzin, a także informacji przekazanych przez operatorów telekomunikacyjnych, spełniał wymogi określone przepisami kodeksu postępowania karnego w zakresie dotyczącym wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Uznano nadto, że ustalone okoliczności uzasadniały również wydanie zezwolenia na tymczasowe aresztowanie prokuratora S. E. Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, za zasadną w realiach niniejszej sprawy sąd dyscyplinarny uznał obawę matactwa, gdyż zachodzi uzasadnione podejrzenie wpływania przez prokuratora na zeznania świadków i kształtowania korzystnych dla siebie zeznań. Podkreślono przy tym, że pozostając na wolności S. E. będzie mógł także zmierzać do przygotowania fałszywego alibi. Sąd I instancji wyjaśnił, że miał również na względzie, iż prokurator funkcjonuje w określonej grupie zawodowej i społecznej, przez co może dysponować szerokimi znajomościami, wśród których mogły znaleźć się osoby, które zostały bądź mają zostać przesłuchane, co wzmacnia realność mataczenia z jego strony.

Zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2019 roku wniósł obrońca S. E., który zaskarżył powyższą decyzję w części, tj. w zakresie, w jakim zezwala na tymczasowe aresztowanie prokuratora. Rzeczonej uchwale zarzucił:

- I) na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk, w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.:
 1. art. 7 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p., poprzez zaniechanie dokonania oceny dowodów wskazanych we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i tymczasowe aresztowanie prokuratora, w szczególności wyjaśnień E. M., która ze względu na wagę stawianych

jej zarzutów, może pomawiać inne osoby, tylko i wyłącznie w ramach przyjętej linii obrony, celem skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 kk, do których to wyjaśnień należy podchodzić każdorazowo z dużą dozą ostrożności, a które to uchybienie doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały, polegającego na stwierdzeniu, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstwa opisanego w art. 228 § 1 kk;

2. art. 257 § 1 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuzasadnione wydanie zezwolenia na zastosowanie wobec prokuratora najsurowszego, izolacyjnego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy środek ten nie jest konieczny dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego PK XIV Ds. (...), a zatem nie może spełniać swojej ustawowej funkcji, w szczególności biorąc pod uwagę postawę prokuratora, jego sytuację rodzinną, osobistą oraz treść złożonego oświadczenia;
3. art. 135 § 6 p.o.p., art. 193 § 1 kpk, 202 § 1 i 5 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, mimo iż prokurator w pisemnym oświadczeniu z dnia 14 marca 2019 r. wskazywał, iż od dawna leczy się na depresję i przyjmuje silne leki psychotropowe, ponadto choruje na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, co znajduje pełne potwierdzenie w dokumentacji medycznej, które to uchybienie w konsekwencji doprowadziło do wydania zezwolenia na tymczasowe aresztowanie w sytuacji zaistnienia przesłanki negatywnej, opisanej w art. 259 § 1 pkt 1 kpk, a nadto zaniechania ustalenia okoliczności, o których mowa w art. 260 § 1 kpk;
4. art. 135 § 7 p.o.p. w zw. z art. 6 kpk, w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p., poprzez wydanie uchwały o nieudostępnieniu prokuratorowi akt sprawy PK XIV Ds. (...) Prokuratury Krajowej, chociażby w części zawierającej dowody dołączone do wniosku z dnia 1 marca 2019 r., co uniemożliwiło

realną obronę i rzeczową polemikę z rzekomo obciążającymi prokuratora dowodami oraz pozbawiło możliwości przedstawienia ewentualnych „kontrdowodów”, mających na celu wykazanie, że w rzeczywistości nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora przestępstw o charakterze korupcyjnym.

II) na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, który mógł mieć wpływ na jej treść, polegający na:

1. nieuprawnionym, całkowicie dowolnym stwierdzeniu, iż obawa matactwa w przedmiotowej sprawie opiera się na konkretnych faktach, tj. powiązaniach między świadkami i prokuratorem, a ponadto z uwagi na funkcjonowanie prokuratora w określonej grupie zawodowej i społecznej „może on dysponować szerokimi znajomościami i może znać osoby, które już zostały przesłuchane”, w sytuacji, gdy sama, ewentualna znajomość prokuratora ze świadkami, nie rodzi jeszcze obawy, iż będzie on podejmował działania zmierzające do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne;
2. nieuprawnionym stwierdzeniu, iż zebrany materiał dowodowy, w tym także pisemne oświadczenie prokuratora z dnia 14.03.2019 r. uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa opisanego w art. 228 § 1 kk, w sytuacji, gdy opisane przez S. E. okoliczności wprost świadczą o braku popełnienia przez niego przestępstwa.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały w części dotyczącej wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie prokuratora S. E.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż analiza zaskarżonej uchwały w odniesieniu do zebranego materiału dowodowego, w szczególności pisemnego oświadczenia prokuratora z dnia 14 marca 2019 r., nie pozwala na akceptację stanowiska, że w przedmiotowej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora S. E. przestępstwa opisanego w art. 228 § 1 kk.

Zdaniem skarżącego Sąd Dyscyplinarny nie wziął pod uwagę, iż E. M., składając obciążające prokuratora, nieprawdziwe wyjaśnienia, stanowiące to główne źródło dowodowe w sprawie, może realizować przyjętą przez siebie linię obrony, celem polepszenia swojej sytuacji procesowej oraz umniejszenia swojej winy, a w konsekwencji uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Powołując treść art. 135 § 6 p.o.p. podniesiona przez obrońcę została również konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych psychiatrów, celem ustalenia czy stan zdrowia prokuratora pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu tak przedmiotowym, jak i karnym prowadzonym pod sygn. akt PK XIV Ds. (...), a następnie zaś, czy zachodzi sytuacja opisana w art. 260 § 1 kpk. Zdaniem skarżącego zaistniała nadto konieczność zasięgnięcia opinii biegłego lekarza sądowego, celem ustalenia czy wskazywane przez prokuratora choroby, tj. cukrzyca i nadciśnienie tętnicze, nie powoduje zaistnienia sytuacji, o której mowa w art. 259 § 1 pkt 1 kpk.

Odnosząc się natomiast do zezwolenia na tymczasowe aresztowanie prokuratora wskazano, iż przesłanka szczególna opisana w art. 258 § 1 pkt 2 kpk, w rzeczywistości nie występuje, gdyż sama znajomość podejrzanego ze świadkami czy też współpodejrzanym nie rodzi jeszcze obawy podejmowania przez niego działań zmierzających do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób utrudniania postępowania karnego. Podkreślone zostało przy tym, iż rzeczona obawa musi być uzasadniona konkretnymi okolicznościami wskazującymi na jej istnienie, a przede wszystkim wcześniejszym zachowaniem podejrzanego podjętym w tym właśnie celu, jak i zachowaniem innych osób i nie można jej istnienia jedynie wywodzić z hipotetycznego domniemania podejmowania przez podejrzanego takich działań. Podkreślone przez obrońcę prokuratora zostało też, że S. E. od dłuższego czasu posiadał wiedzę o toczącym się wobec niego postępowaniu dyscyplinarnym, a nadto o zatrzymaniu i tymczasowym aresztowaniu E. M. i innych osób objętych postępowaniem karnym PK XIV Ds. (...), lecz mimo tego nie podejmował nawet próby zakłócenia, czy jakiegokolwiek ingerencji w prawidłowy tok tegoż postępowania.

Uchwałą Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 marca 2019 roku zaskarżył też osobistym zażaleniem S. E.

w części, w jakiej zezwoliła na jego tymczasowe aresztowanie, podtrzymując w całości swoje stanowisko zaprezentowane w piśmie z 14.03.2019 r. skierowanym do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym. Nie zgodził się z ustaleniem dotyczącym możliwości mataczenia z jego strony. S. E. nie podzielił również argumentacji, iż jako prokurator dysponuje on szczególnymi właściwościami oraz możliwościami wpływania na zeznania świadków i przygotowywania fałszywych alibi. W jego ocenie złożone w ciągu dwóch dni przez niego wyjaśnienia przed sądem dyscyplinarnym świadczą o tym, że w żaden sposób nie chce i nie jest w stanie utrudniać postępowania, zaś swoje niestawiennictwo argumentował stanem zdrowia. Wskazał, że od lipca 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, zaś w styczniu 2019 r. stwierdzono, iż ze względu na stan zdrowia nie może wykonywać zawodu prokuratora. Skarżący wyjaśnił, iż nie zamierza w żaden sposób utrudniać prowadzenia postępowania, zaś w jego ocenie nie ma podstaw do zgody na jego tymczasowe aresztowanie. Podkreślił, że od 2017 r. przebywa w miejscu stałego zamieszkania, odbiera wszelką korespondencję, stawia się na każde wezwanie jakichkolwiek organów państwowych. Wyraził chęć udziału w posiedzeniu Sądu Dyscyplinarnego, zobowiązując się także do stawiennictwa na każde wezwanie organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Zdaniem S. E. brak jest przesłanek, które są konieczne dla zastosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Nadto podkreślił, że na terenie działki, gdzie przebywa, zajmuje się utrzymaniem dużej ilości zwierząt, którymi nikt inny nie ma możliwości się zająć.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Jakkolwiek zażalenia złożone w sprawie w części były trafne (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w pkt. II.1 zażalenia obrońcy oraz zażalenie prokuratora objętego wnioskiem), to jednak okazały się niewystarczające do zmiany uchwały sądu I instancji i odmówienia zgody na tymczasowe aresztowanie S. E.

W pierwszym rzędzie wskazać jednak należy, iż przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie jest jedynie zgoda na tymczasowe aresztowanie prokuratora S.

E., bowiem zarówno on sam, jak i jego obrońca nie zaskarżyli uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w zakresie zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Poczynając od zarzutów najpoważniejszych, bo kwestionujących przyjęcie przez sąd I instancji istnienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez S. E. przestępstwa z art. 228 § 1 kk, wskazać należy, że obrońca zakwestionował je dwoma zarzutami – obrazy art. 7 kpk, skutkującym błędnymi ustaleniami faktycznymi, dotyczącym zaistnienia podstaw do wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie (punkt I.1) oraz zasadniczym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na nieuprawnionym stwierdzeniu, iż zebrany materiał dowodowy, w tym także pisemne oświadczenie prokuratora z dnia 14.03.2019 r., uzasadnia podejrzenie popełnienia tego przestępstwa, w sytuacji, gdy opisane przez S. E. okoliczności wprost świadczą o braku popełnienia przez niego przestępstwa.

Obrońca nie przedstawił jednak jakichkolwiek rzeczowych argumentów wspierających tezę o błędnych ustaleniach sądu I instancji. W żaden sposób nie wskazał na istnienie dowodów mogących stanowić podstawę dokonania prawidłowych – w jego ocenie – ustaleń, kwestionujących istnienie wymaganego przez art. 249 § 1 kpk stopnia podejrzenia popełnienia przestępstwa. Dowodem takim, niweczącym te przedstawione przez wnioskodawcę, nie może być oświadczone złożone przez S. E. w ramach procedury przewidzianej przez art. 135 Prawa o prokuraturze. Przedstawiane przez niego powody umawiania się na spotkania z E. M. za pośrednictwem innej osoby (kontakty intymne) w ustronnych miejscach nie są przekonujące.

Zażalenie nie wskazuje jakichkolwiek błędów logicznych w rozumowaniu sądu *a quo*, których skutkiem miałyby być błędne ustalenia odnośnie do uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez prokuratora objętego wnioskiem. Zarzut odwoławczy błędu w ustaleniach faktycznych nie może polegać, jak w niniejszej sprawie, wyłącznie na polemice z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd. Skarżący nie może więc ograniczyć się do wskazania rozbieżności pomiędzy stanem faktycznym ustalonym przez sąd a postulowanym przez niego, ale powinien wykazać, na czym polega błąd w ustaleniu stanu

faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego – z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9, poz. 84, s. 12). Może być on słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., sygn. SNO 46/14, Lex nr 1514772), a co więcej, wskazywać musi na merytoryczną niesłuszność wniosków sądu I instancji wyprowadzonych z określonego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. WA 25/13, Lex nr 1396499).

Zarzut *błędu w ustaleniach faktycznych*, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKG 1975, z. 5, poz. 58, z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1976, nr 2, s. 64 oraz W. Daszkiewicza, PiP 1976, nr 4, s. 127, a także kolejne wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2005, WA 10/05, R-OSNKG 2005, poz. 947; z dnia 10 maja 2005, WA 12/05, R-OSNKG 2005, poz. 949; z dnia 1 marca 2007, WA 8/07, R-OSNKG 2007, poz. 559 oraz uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 23 czerwca 2003, SNO 40/03, LEX nr 568957 i z dnia 10 maja 2007, SNO 24/07, LEX nr 568916).

Akta sprawy pozwalają na dokonanie oceny, iż sąd I instancji, ustalając na posiedzeniu stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił. Orzekając na podstawie tych dowodów, sąd wziął pod uwagę wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie. Podkreślić też należy, iż wyjaśnienia i zeznania E. M., istotnie chcące w innym postępowaniu skorzystać z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 kk, nie są jednak jedynym dowodem uprawdopodobniającym popełnienie przez S. E. przestępstwa korupcji, a nawet jeśli tak było, to są to dowody podlegające swobodnej ocenie sądu i nie ma normatywnych przeszkód, aby wyłącznie na dowodach z zeznań świadka opierać czynione ustalenia faktyczne. Na chwilę obecną znajdują one potwierdzenie w innych dowodach, a wskazywanie na ich tendencyjną nieprawdziwość nie znajduje potwierdzenia.

Odnosząc się zatem do zarzutów kwestionujących wymagane przez art. 249 § 1 kpk istnienie dowodów wskazujących na duże prawdopodobieństwo, że S. E. popełnił przestępstwo z art. 228 § 1 kk, uznać je trzeba za niezasadne, a ustalenia sądu *a quo* w tym zakresie za trafne.

Zarzut obraży art. 257 § 1 kpk w zw. z art. 171 pkt 1 p.o.p. jest nietrafny w sposób oczywisty, bowiem art. 257 kpk nie znajduje na tym etapie postępowania zastosowania. Sąd dyscyplinarny jednak nie stosował tymczasowego aresztowania i to nie do niego należała ocena, o której mowa w przedmiotowym przepisie. Oceny tej dokonywał będzie ewentualnie sąd powszechny, w razie procedowania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Nie był trafny także zarzut dotyczący dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, bowiem przeprowadzenie takiego dowodu wobec osoby nieposiadającej statusu oskarżonego (podejrzanego) byłoby nieuprawnione (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 roku, sygn. I DO 31/18, Lex nr 2683403).

Wreszcie, na uwzględnienie nie zasługuje zarzut dopatrujący się naruszenia prawa do obrony w podjęciu przez sąd dyscyplinarny decyzji o nieudostępnieniu

prokuratorowi akt sprawy PK XIV Ds. (...) Prokuratury Krajowej. Nie sposób choćby hipotetycznie wykazać związku decyzji sądu I instancji dotyczącej udostępnienia akt sprawy z uchwałą w przedmiocie wniosku w sytuacji, w której S. E. nie wnioskował o udostępnienie mu akt sprawy. Uchwała ta została wydana w oparciu o obowiązujące przepisy i skarżący nie wykazał, aby zapadła ona z naruszeniem jakichkolwiek norm oraz aby miała jakikolwiek wpływ na wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej lub jego tymczasowe aresztowanie. Choć brak udostępnienia akt sprawy niewątpliwie utrudnia zainteresowanemu prokuratorowi prowadzenie obrony, to jednak podkreślić należy, iż na tym etapie postępowania (a zatem jeszcze przed przedstawieniem mu zarzutów), przewidziane przez art. 135 § 7 Prawa o prokuraturze ograniczenie znajduje swoje racjonalne uzasadnienie, a pełnię praw przysługujących podejrzanemu objęty wnioskiem prokurator zyska w chwili przejścia postępowania w fazę *ad personam* (którą to okoliczność notabene S. E. podkreśla w swoim pisemnym stanowisku).

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącymi, kwestionującymi okoliczność, iż obawa matactwa w niniejszej sprawie opierać się ma na powiązaniach między świadkami a prokuratorem, a także, iż z uwagi na funkcjonowanie prokuratora w określonej grupie zawodowej i społecznej może on dysponować szerokimi znajomościami i znać osoby, które już zostały przesłuchane. Sama bowiem potencjalna czy rzeczywista znajomość prokuratora ze świadkami nie rodzi jeszcze obawy, iż będzie on podejmował działania zmierzające do nakłaniania ich do składania fałszywych zeznań, czy też w inny bezprawny sposób będzie utrudniał postępowanie karne. W rzeczywistości, brak jest w ocenie Sądu Najwyższego realnych możliwości wpływania przez niego na świadków w sposób uniemożliwiający lub choćby utrudniający prowadzenie przeciwko niemu postępowania.

Spośród świadków, których zeznania należy ocenić jako istotne dla badania podstaw przedstawienia S. E. zarzutów, pierwszoplanowe znaczenie mają te złożone przez E. M. Tę osobę istotnie prokurator zna, jednakże możliwość bezprawnego wpływania na jej postawę procesową jawi się jako czysto

hipotetyczna, po pierwsze z uwagi na jej izolację związaną z tymczasowym aresztowaniem, a po wtóre, z racji potwierdzenia już złożonych przez nią wyjaśnień i zeznań innymi dowodami, tak z osobowych, jak i rzeczowych źródeł. Możliwość nieuprawnionej ingerencji prokuratora w inne obciążające go dowody jest natomiast niewielka i również nie uzasadnia przyjęcia obawy, o której mowa w art. 258 § 1 pkt. 2 kpk. Brak jest także podstaw do akceptacji poglądu o obawie matactwa mającej wynikać z konieczności przesłuchania kolejnych świadków, albowiem w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy, w tym wydawane postanowienia o przedłużeniu śledztwa, stwierdzić należy, iż czynności takie nie są przewidywane. Podstawą ewentualnego stosowania tymczasowego aresztowania wobec S. E. nie mogą być też czynności procesowe planowane w stosunku do innych osób.

Stwierdzić więc należy, że zarzuty kwestionujące istnienie obawy matactwa, o której mowa w art. 258 § 1 pkt 2 kpk są zasadne. Nie może jednak ta konstatacja prowadzić do zmiany uchwały w zaskarżonej części.

Dostrzec bowiem należy, iż uzasadniając wniosek o zezwolenie na tymczasowe aresztowanie prokuratora S. E., wnioskodawca przywołał także okoliczność w postaci realnie grożącej mu wysokiej kary pozbawienia wolności. Co prawda sąd *a quo* nie odniósł się w uzasadnieniu uchwały w jakikolwiek sposób do tej części wniosku, to jednak przedstawione materiały pozwalają na przyjęcie tezy, iż w wypadku uznania winy prokuratora, owo zagrożenie jest realne.

Oczywistym jest, że sama groźba orzeczenia surowej kary, wynikająca z kwalifikacji prawnej czynu, nie jest uzasadnieniem dla stosowania tymczasowego aresztowania, a jest nim obawa, iż w związku z tą groźbą może dojść do bezprawnego destabilizowania postępowania. Tymczasowe aresztowanie może być zastosowane na podst. art. 258 § 2 kpk w sytuacji, w której ustalone zostanie, że nie zachodzą okoliczności, które wskazywałyby, że pomimo grożącej podejrzanemu surowej kary nie stwarza on obawy uchylania się od wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2018 r., sygn. II AKz 925/18, Biul. SA Ka 2019/1/17-18).

Podkreślić także należy, że zabezpieczenie dowodów nie stanowi jedynego celu stosowania środków zapobiegawczych. Postępowanie karne może być

utrudniane na rozmaite sposoby, w każdym jego stadium, nie tylko przez wpływanie na materiał dowodowy, ale również przez działania noszące znamiona niedozwolonej obstrukcji procesowej (symulowanie chorób, nieodbieranie wezwań itd.). Podjęcie tego rodzaju czynności przez podejrzanego jawi się jako realne, skoro równolegle ziściła się przesłanka zagrożenia wymierzeniem mu kary surowej (tak w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 sierpnia 2018 r., sygn. II AKz 432/18, KZS 2018/9/35). Podkreślić należy, iż już w chwili obecnej S. E. wskazuje na swój stan zdrowia jako istotną okoliczność mającą skutkować niemożnością ewentualnego zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Co prawda nie sposób przyjąć na chwilę obecną, aby wykazywane przez niego dolegliwości były nieprawdziwe i niewątpliwie wymagać będą weryfikacji na dalszym etapie postępowania, po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, to jednak jasno uzasadniają obawę wykorzystywania ich do utrudniania dalszego biegu postępowania, z powodu realnie grożącej mu surowej kary.

W ocenie Sądu Najwyższego, wyrażeniu zgody na zastosowanie tymczasowego aresztowania nie sprzeciwia się także unormowanie zawarte w art. 258 § 4 kpk. Nasilenie zagrożenia dla prawidłowego przebiegu postępowania w jego początkowym, jeśli chodzi o fazę *ad personam*, stadium jest w sposób oczywisty znacznie wyższe, niż na dalszym etapie postępowania. Także Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje, iż uzasadnione podejrzenie popełnienia poważnych przestępstw może początkowo uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania, przy czym dopiero z upływem czasu podstawy te stają się coraz mniej istotne (por. wyrok ETPCz z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. 43924/12, Lex nr 2511462).

Odnosząc się dodatkowo w tym miejscu do możliwości zastąpienia przez Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie jako sąd II instancji, jednej przesłanki zezwalającej na zastosowanie tymczasowego aresztowania (art. 258 § 1 pkt 2 kpk) inną (art. 258 § 2 kpk) bez wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść, stwierdzić należy, iż jest to możliwe i nie stanowi obrazy art. 434 § 1 kpk, w sytuacji, w której nie dokonuje się zmiany sentencji uchwały. Sąd

dyscyplinarny w postępowaniu delibacyjnym nie orzeka wszak co do istoty, przedmiotu postępowania karnego lub choćby zastosowania środków zapobiegawczych, a jedynie bada istnienie podstaw do pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności karnej lub tymczasowego aresztowania. Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 135 § 5 Prawa o prokuraturze, jedyną podstawą zezwolenia również na tymczasowe aresztowanie prokuratora jest stwierdzenie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a zatem norma wynikająca z art. 249 kpk. Nawet wzięcie przez sąd dyscyplinarny pod uwagę dodatkowo okoliczności, o których mowa w art. 258 kpk nie skutkuje przyjęciem, iż sąd ten czyni jakiekolwiek ustalenia mające konsekwencje dla uznania winy lub wymierzenia prokuratorowi kary. Wydanie zezwolenia na tymczasowe aresztowanie nie oznacza przyjęcia, że zachodzą przesłanki do zastosowania tymczasowego aresztowania, określone w przepisach szczególnych. Zgodnie z wnioskiem zakończenie postępowania immunitetowego powoduje jedynie usunięcie przeszkody procesowej dla ewentualnego postępowania w przedmiocie zastosowania wskazanego środka zapobiegawczego. Sąd dyscyplinarny nie jest więc uprawniony i w istocie nie czyni ustalenia, że zachodzą przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania w stosunku do prokuratora S. E. Kognicję w tym zakresie będzie miał ewentualnie jedynie sąd powszechny, który nie będzie związany oceną dokonaną przez Sąd Najwyższy. Jego ewentualne procedowanie w tym zakresie poprzedzone będzie ponowną analizą istnienia tych przesłanek przez prokuratora, po przedstawieniu zarzutów, również w kontekście informacji związanych ze stanem zdrowia podejrzanego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2019 r., sygn. I DO 38/19, Lex nr 2676799).

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie także w analizie możliwości zaskarżenia pozytywnej uchwały sądu dyscyplinarnego I instancji, gdzie w oparciu o art. 135 § 11 Prawa o prokuraturze wnioskodawca pozbawiony został możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia sądu *a quo*, pomijającego jeden z elementów wskazujących na potrzebę wyrażenia zgody na tymczasowe aresztowanie. Przypomnieć należy, iż w przedmiotowym wniosku wskazano surowość realnie grożącej kary jako jedną z przesłanek tymczasowego aresztowania, jednak Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym wyrażając zgodę w tym zakresie jako

podstawę przywołał jedynie obawę matactwa. Będący stroną postępowania immunitetowego wnioskujący prokurator nie miał jednak możliwości zaskarżenia tego rozstrzygnięcia, bowiem zgodnie z treścią przywołanego wyżej przepisu zażalenie do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji wnioskodawcy przysługuje jedynie od uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie (por. A. Herzog, Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka (część I), Prokuratura i Prawo 4/2008, str. 15). W szczególności nie miał on możliwości zaskarżenia uchwały wyrażającej zgodę na tymczasowe aresztowanie, w której sąd I instancji pominął bądź zakwestionował którąkolwiek z przesłanek do zastosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego.

Tym samym, Sąd Najwyższy jako sąd II instancji, utrzymując w mocy decyzję Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wyrażoną w sentencji uchwały, zgodnie z art. 135 § 5 Prawa o prokuraturze, bez zmiany oceny co do ogólnej przesłanki, o której mowa w art. 249 § 1 kpk, był uprawniony do dokonania innej oceny istnienia przesłanek szczególnych jej wydania w aspekcie związanym z wyrażeniem zgody na zastosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu immunitetowym. W innym wypadku błędna decyzja sądu *a quo* nie mogłaby zostać w żaden sposób konwalidowana i w istocie naruszeniu mogłyby ulec podstawowe zasady postępowania karnego – jak prawdy materialnej, trafnej reakcji oraz dwuinstancyjności.

Zmiana uchwały w zaskarżonym zakresie poprzez niewyrażenie zgody na tymczasowe aresztowanie nie była zatem zasadna, stąd też Sąd Najwyższy utrzymał ją w mocy.

O kosztach Sąd Najwyższy orzekł po myśli art. 166 w zw. z art. 135 § 14 ustawy Prawo o prokuraturze.